ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH
IM. KS. PIOTRA WAWRZYNIAKA
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18 m. 14 — TELEFON nr 27-92

BIULETYN PRASOWY

Rok III.

Nr. 2 Poznań, dnia 15 stycznia 1939 r.

ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH W POZNANIU W ROKU 1938.

Rok 1938 to jedenasty z rzędu rok pracy Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich, który w okresie tym zdołał wybić się na czoło najpoważniejszych w Polsce Spółdzielczych Central Handlowych, spełniając na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej ważkie zadania dla ogólnej gospodarki kraju. Związek liczył w 1938 r. 73 członków, w tym 70 spółdzielni mleczarskich z terenu województwa poznańskiego i pomorskiego. Podstawą działalności to sprzedaż masła; poza tym zajmował się Związek sprzedażą kazeiny, mleka płynnego, mleka sproszkowanego, jaj, serów i różnych artykułów techniczno - mleczarskich.

Podobnie jak w latach ubiegłych, najwięcej obrotów dokonano masłem, którego dostarczono odbiorcom krajowym i zagranicznym ogółem 6.786.038 kg. Wyeksportowano 4.421.123 kg, sprzedano na rynkach krajowych 2.364.915 kg. Obroty kazeiną, proszkiem mlecznym i mlekiem kształtowały się również pomyślnie. Sprzedano 557.242 kg kazeiny, 112.424 kg proszku mlecznego i 2.347.806 litrów mleka (za 11 miesięcy).

Dzięki własnym chłodniom, różnym urządzeniom technicznym, laboratoryjnym i działalności związkowych instruktorów technicznych zdołano znacznie podnieść jakość masła i innych przetworów mlecznych. O ile jeszcze 1935 r. tylko 51% ogólnej ilości masła dostarczonego przez spółdzielnie do Związku mogła być zaliczona do pierwszej klasy, to w roku 1938 już blisko 80%. Stąd masło polskie zdobywa coraz mocniejszą pozycję na rynkach zagranicznych, nie ustępując masłu, pochodzącemu z innych krajów eksportujących. Udział Związku w ogólnym eksporcie masła z polskiego obszaru celnego wynosi około 30%. Najpoważniejszym odbiorcą to rynek angielski. Poza tym poważniejsze ilości wywieziono do Niemiec, Palestyny, Stanów Zjednoczonych, Włoch.

Poza działalnością handlową i pracami instrukcyjno - technicznymi poświęcał Związek wiele uwagi sprawom dotyczącym ustawodawstwa mleczarskiego i innych przepisów w zakresie organizacji i eksportu. Również podkreślić należy ścisłą współpracę ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych w Warszawie oraz jego Okręgowymi Związkami w Poznaniu i Toruniu. W dziedzinie finansowej i kredytowej współpracował Związek z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych.

Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI ZBYTU ZWIERZĄT RZEŹNYCH W WOJEWÓDZTWACH ZACHODNICH.

W ubiegłym miesiącu odbyło się z inicjatywy Zarządu Wielkopolskiego Związku Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych w Poznaniu wspólne zebranie

członków zarządów wszystkich powiatowych spółdzielni zbytu żywca. Na zebraniu przedyskutowano sprawę ścisłej współpracy placówek powiatowych ze swą Centralą, która pełnią rolę informatora o rynkach odbiorczych, czuwa jednocześnie nad jak najszerszym wykorzystaniem możliwości zbytu i równomierną obsługą rynków przez spółdzielnie.

Omówiono także zagadnienie współpracy z Rolniczą Spółką Mięsną, której udziałowcem od niedawna jest Wielkopolski Związek Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych. Na podstawie specjalnej umowy Rolnicza Spółka Mięsna, mając możność oparcia się w Wielkopolsce o już istniejące spółdzielnie, zaniechała samodzielnego skupu trzody chlewnej z terenu Wielkopolski. Przy omawianiu spraw eksportowych zwrócono uwagę na trudności przy uzyskiwaniu potrzebnych kontyngentów wywozowych. Poza tym skrytykowano zbyt wysokie opłaty rzeźne, które w znacznym stopniu wpływają na rozpiętość między ceną płaconą przez konsumenta, a uzyskiwaną przez producenta.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRZYGOTOWAŁA GRUNT DLA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO.

W ramach uroczystości powstańczych w dniu 27 grudnia ubiegłego roku wśród licznych słuchowisk i reportaży radiowych znalazła się w programie Polskiego Radia również audycja, poświęcona pamięci „Króla czynu" Ks. Patrona Wawrzyniaka. Prelegent p. St. Rostworowski, pułk. dypl. s. s., w swoim przemówieniu przypomniał społeczeństwu piękną postać Ks. Wawrzyniaka, którego działalność wychowawcza miała bezwarunkowo ogromny wpływ na całe pokolenie przyszłych powstańców wielkopolskich. Bez Jego pracy świadomość narodowa polska nie objęłaby wśród niemieckiego ucisku tak szerokich sfer ludowych, a przez to i Powstanie Grudniowe roku 1918 nie stałoby się nigdy tak żywiołowym ruchem zbrojnym wszystkich warstw i stanów Wielkopolski. Działalnością swoją na terenie spółdzielczości, opartej na zasadach samopomocy i samodzielności, wyrwał chłopa wielkopolskiego z nędzy, umożliwił mu racjonalną gospodarkę, rozbudził poczucie ekonomicznej niezależności, przyczynił się do spolszczenia handlu i rzemiosła, do odżydzenia miast, stworzył zdrową strukturę społeczną całej dzielnicy Polski. Wszystko to przyczyniło się do materialnego uniezależnienia żywiołu polskiego, co przy wielkiej wartości moralnej Jego systemu, przygotowało grunt dla Powstania Wielkopolskiego. Powodzenie Powstania Wielkopolskiego należy przypisać temu, że przywódcami jego byli ludzie przygotowani w zupełności do objęcia funkcji kierowniczych w licznych, obejmujących całe społeczeństwo wielkopolskie, organizacjach gospodarczo - społecznych, a spółdzielczych w szczególności.

WSPÓŁPRACA ROLNICTWA ŚLĄSKIEGO ZE SPÓŁDZIELCZOŚCIĄ.

Struktura rolnictwa śląskiego, charakteryzująca się wybitną przewagą drobnych gospodarstw do 5 ha, powinna z natury rzeczy sprzyjać rozwojowi spółdzielczości rolniczej wszelkich typów. Jeżeli tak nie jest, to należy zapisać to na karb niedostatecznej akcji propagandowej i uświadamiającej z jednej strony, i łatwości, z jaką rolnik może sprzedać produkty bezpośrednio na rynku bardzo chłonnym, o ile chodzi o teren Śląska. Na rynku jednak rolnik śląski styka się nie z bezpośrednim konsumentem, ale z ogromnym łańcuchem pośrednictwa, które obniża sztucznie ceny. Dzieje się to szczególnie w mleczarstwie. W zrozumieniu tej żywotnej dla rolnictwa sprawy Śląski Związek Kółek Rolniczych rozpoczął na szeroką skalę zakrojoną akcję uświadamiającą rolników śląskich o korzyściach płynących ze spółdzielczego zorganizowania mleczarstwa i handlu porduktami rolnymi. Pracę tę prowadzi Związek pod hasłem „każdy rolnik członkiem spółdzielni". Sama zaś współpraca Związku ze spółdzielniami wyraża się członkostwem Kółek Rolniczych i jej placówek powiatowych w poszczególnych spółdzielniach. Oprócz tego sami rolnicy zapisują się coraz liczniej na członków spółdzielni. Pomyślny rozwój budowanych pod kierownictwem Śląskiej Izby Rolniczej mleczarń spółdzielczych należy w dużej mierze przypisać zrozumieniu rolników dla tego rodzaju inwestycji. Spółdzielcze mleczarnie w Pszczynie, Lublińcu i Bełsznicy wypełniają już w pewnym stopniu dotychczasową lukę w zbycie mleka. W organizacji są dalsze dwie mleczarnie w Żorach i w Bieruniu Starym.

PRZEZ SPÓŁDZIELCZOŚĆ DO UNARODOWIENIA HANDLU.

Postulat unarodowienia handlu, wysuwany przez wszystkie narodowe ugrupowania polityczne, natrafiał przy realizowaniu na wiele przeszkód zarówno natury gospodarczej, jak też politycznej. Trudności te idą w parze z wielkością placówek handlowych. Łatwiej jest stosunkowo przejąć niepolskie, mniejsze przedsiębiorstwo handlowe, zwłaszcza kiedy z pomocą przychodzi odpowiednio urobione pod względem narodowym środowisko społeczne; w wypadku tym wystarcza minimalna pomoc kredytowa. O wiele jednak trudniej przedstawia się sprawa, kiedy chodzi o placówki większe, o hurtownie i zakłady produkcyjne. Najpoważniejszą przeszkodą w tych wypadkach jest zazwyczaj brak odpowiednich środków obrotowych.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, zdając sobie sprawę z powyższych trudności, organizuje od dłuższego czasu w większych ośrodkach miejskich — w Warszawie, Łodzi, Gdyni polskie placówki w formie hurtowni spółdzielczych. Zwrócono się więc do starej wypróbowanej na terenie spółdzielczym zasady, pracy samopomocowej.

SPÓŁDZIELNIE ROLNICZO - SPOŻYWCZE PODNOSZĄ DOCHÓD WSI.

Typ spółdzielni rolniczo - spożywczych spotykany jest prawie w każdym kraju, w którym spółdzielczość rolnicza postawiła sobie za zadanie gospodarcze podniesienie rolników pod każdym względem. Do gospodarczego podniesienia wsi nie wystarczy to, że rolnik sprzeda za pośrednictwem spółdzielni rolniczo - handlowej po odpowiednio warunkami rynkowymi ustalonej i opłacalnej cenie wytworzone w gospodarstwie produkty rolne, nie wystarczy także i to, że za pośrednictwem tej samej spółdzielni rolniczo - handlowej zakupi wszelkie potrzebne do gospodarowania narzędzia, maszyny, nawozy itp., jeżeli w dziedzinie artykułów spożywczych będzie nadal korzystał z usług prywatnych pośredników. Wówczas bowiem korzyści osiągnięte przy zakupach w spółdzielni rolniczo - handlowej zostaną w pewnej części zniwelowane nadmiernymi cenami, jakie rolnik musi płacić za produkty spożywcze małomiasteczkowym i wiejskim, żydowskim najczęściej kramikarzom. Zagadnienie to jest szczególnie ważne w Polsce, gdzie, wobec przeważającej ilości gospodarstw drobnych, wydają rolnicy stosunkowo dużą część dochodu na artykuły spożywcze. Program przyjęty przez spółdzielczość rolniczą, a zdążający do gospodarczego podniesienia wsi będzie iluzoryczny, o ile ludność rolnicza będzie mogła tylko niektóre potrzeby zaspakajać w spółdzielniach.

W zrozumieniu tak ważnego zadania, jaki ciąży w szczególności na Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P., od samego początku swego istnienia wspomniany wyżej Związek zwracał baczną uwagę na rozbudowę sieci spółdzielni rolniczo - spożywczych. W pracy tej może już poszczycić się sukcesem. O ile w roku 1936 należało do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych 388 spółdzielni rolniczo - spożywczych — to w roku 1937 liczba ta wzrosła do 547. W tym samym czasie wzrosła liczba członków z 58 na 66 tys. Poza przyjętymi do Związku, w organizacji znajduje się około 100 spółdzielni rolniczo-spożywczych, powstających samorzutnie bez specjalnej akcji ze strony Związku. Obrotów towarowych spółdzielnie rolniczo - spożywcze dokonały w roku 1937 na sumę 31 milionów zł, co w porównaniu do roku 1936 oznacza wzrost obrotu o 12 milionów złotych. Wzrost ten był najsilniejszy w województwach centralnych, następnie w województwach południowych.

Spółdzielnie rolniczo - spożywcze są pomyślane jako podbudowa dla spółdzielni rolniczo - handlowych, które mają pełnić rolę powiatowych, okręgowych względnie rejonowych hurtowni.

Redaktor: mgr. Żygmunt Węgrzyk.

Odbito w Drukarni Współczesnej — Poznań, Plac Wolności 18.